

DZIENNIK

ZARZĄDU



M. ŁODZI

Redakcja i administracja
Plac Wolności 1.

Administracja czynna od godz. 9-12 wp.
Redakcja od godz. 1-2 po południu.

Prenumerata: Kwartalnie . Mk. 100.—
Miesięcznie . „ 60.—

Ogłoszenie: Wiersz nonparelowy (cztery
szpal y na stronie) Mk. 10.-Przed tekstem
Mk. 25.— za wiersz (dwie szpalty na
stronie). Drobne 2 marki za wyraz.
Najmniejsze ogłoszenie mk. 20.—

Cena egzemplarza 20 Marek

Nr 38. (101.)

Łódź, wtorek, 20 września 1921 r.

Rok III.

D-r. Bronisław Frenkel.

Ze statystyki Łodzi w okresie 1918-1920

1. O jękających się dzieciach w szkołach powszechnych w Łodzi w roku szkolnym 1918 — 1919.

Towarzystwo badań nad dziećmi w Łodzi podjęło w r. 1918 — 1919 przeprowadzenia statystyki i badań nad jękaniem się dzieci w szkołach powszechnych. Niestety wojna stanęła na przeszkodzie w wykonaniu tej pracy, pomyślanej w dość szerokim zakresie; udało się jednak zebrać pewne liczbowe dane, same przez się interesujące.

Okazało się, iż w 143 szkołach powszechnych podówczas istniejących na 30,891 uczących się dzieci płci obojga było 400 dotkniętych jękaniem — co wynosi 1,32 proc.; z liczby tej jękających się chłopców było 288 na ogólną ilość uczących się 18,948, a więc 1,99 proc.; a dziewcząt tylko 121 na ogólną ilość uczących się 16,448, — a więc 0,73 proc.

Widzimy przeto, że odsetek jękających się chłopców jest trzykrotnie większy od takiegoż odsetka dziewcząt.

Statystyka omawianego cierpienia w trzech rodzajach szkół powszechnych (polskich, niemieckich i żydowskich) przedstawia się, jak poniżej:

Szkoły	Liczba szkół	Liczba ucząc. się dzieci	Liczba uczących się		Liczba dzieci dotkniętych jękaniem	Odsetek jękających się dzieci
			chłopców	dziewcząt		
polskie	71	15888	8133	7725	chl. 130 dz. 40	1, 1% 1, 6 „ 0,48 „
	—	5799	—	—	chl. 59 dz. 15	1, 3 „ 2, 0 „ 0,55 „
niemieckie	33	—	2988	2811	chl. 59 dz. 15	2, 0 „ 0,55 „
	—	8614	—	—	chl. 89 dz. 66	1,79 „ 3,13 „ 1,10 „
żydowskie	39	—	2807	5807	chl. 89 dz. 66	3,13 „ 1,10 „
	—	—	—	—	—	—

Przyjrząwszy się powyższej tabeli, widzimy, że w szkołach wszystkich trzech typów utrzymuje się ten sam trzykrotnie większy odsetek jęka-

jących się chłopców. Częstsze jąkanie się chłopców jest faktem znanym zresztą z codziennej praktyki lekarskiej, jednakowoż tak wielkie upośledzenie pod tym względem chłopców stanowiło dla mnie niespodziankę.

W tabeli uderza w dalszym ciągu wielki odsetek jękających się dzieci żydowskich; jest on prawie $1\frac{1}{2}$ do 2 razy większy od odsetka dzieci chrześcijańskich, dotkniętych jękaniem. Jąkanie uważamy za wyraz zwyrodnienia nerwowego, to też nasza statystyka jest nowym przyczynkiem do ogólnie znanej tezy o skłonności żydów do zwyrodnieniowych schorzeń układu nerwowego. Nawiasem zaznaczyć muszę stosunkowo i absolutnie małą frekwencję chłopców żydowskich w szkołach powszechnych, co się tłumaczy istnieniem chederów, które nie zostały objęte przez naszą statystykę. Odsetek jękających się dzieci w szkołach powszechnych Łodzi jest nieco wyższy od odpowiedniego odsetka w szkołach ludowych Hamburga (1,1 proc.).

Wyższy odsetek jękających się dzieci w naszych szkołach niemieckich i żydowskich tłumaczyć się może między innymi jeszcze i przez dwujęzyczność odnośnych dzieci (język niemiecki i polski, respective żargon i polski).

Powyższe badania nabiorą może z czasem większej wartości przez porównanie z odnośną statystyką innych miast Polski, ewentualnie z taką statystyką z Łodzi za lat kilka.

Zwracamy uwagę na to, że są to pierwsze badania w Polsce w tym kierunku i, że te pierwsze dane zostały zebrane w zaraniu naszego szkolnictwa ludowego w kilka miesięcy po zniesieniu okupacji niemieckiej.

Dział sprawozdawczy.

Sprawozdanie z działalności Wydziału Gospodarczego w czasie od 1 kwietnia do 1 lipca 1921 r.

Kwatery.

Z dniem 12 kwietnia r. b. straciły swą moc przepisy, zobowiązujące obywateli gminy do rzeczonych świadczeń wojennych, przeto od wzmiankowanego terminu Wydział Gospodarczy zaprzestał opłacać kwatery oficerskie, wyznaczone w mieszkaniach prywatnych. Realizujemy jedynie zaległe nakazy kwaterekowe, wypłacając nadal za każdy dzień zajęcia kwatery 3 marki, stawkę wyznaczoną jeszcze z początku 1919 r., ponieważ władze państwowe nie uwzględniły podwyżki, o którą wystąpił w swoim czasie Związek Miast.

Kontrakty.

Akcja zawierania kontraktów w porównaniu z kwartałem ubiegłym zwiększyła się dwójnasób, pomimo nieprzychylnego stanowiska ze stro-

ny większości właścicieli domów, którzy wyczekując nowego dekretu mieszkaniowego, uchylają się wogóle od zawierania formalnych kontraktów, wyrażając natomiast zgodę na spisywanie umów, dotyczących wysokości komornego za czas wstecz. Zamiarem przeto naszym było zaniechać spisywania kontraktów, zawieranych obecnie na czas nie dłuższy ponad 6 miesięcy, tembardziej, że wydatki na remonty i administrację domu ponosi Magistrat sam jako lokator, a ograniczyć się jedynie formowaniem umów, równoznacznych, zdaniem Oddziału Prawnego, z formalnymi kontraktami. W tym celu Wydział Gospodarczy zwrócił się do Prezydium Magistratu z prośbą o zwołanie międzywydziałowej konferencji ze współudziałem syndyka miejskiego oraz przedstawicieli władz skarbowych. Zwołana jednak w dniu 16-go czerwca konferencja nie dała nic pozytywnego i usiłowania nasze uproszczenia techniki zawierania kontraktów speliły na niczym. Za czas od 1/IV do 31/IV za-

łatwiliśmy 122 sprawy kontraktowe na ogólną sumę roczną mk. 1.751.514.--

Podwody.

Ponieważ działania wojenne zostały zlikwidowane i w związku z tem siły zbrojne zredukowane do minimum, przeto środki lokomocyjne, będące w posiadaniu miejscowego garnizonu winny, zdaniem władz wojskowych, w całości pokryć odnośne potrzeby formacji wojskowych. W tym celu Dow. Okr. Gener. w Łodzi wydało rozporządzenie żądania od Gminy podwód jedynie w wypadkach niezbędnej potrzeby, każdorazowo przytem, stwierdzonej przez miejscowego dowódcę taborów, który posiadaniem środków nie może zaspokoić odnośnych potrzeb. Niestety, Łódź znajduje się w tych warunkach, że tabor miejscowy jest niewystarczający, przeto działalność nasza z chwilą ogłoszenia powyższego rozkazu nie zamarła, lecz jedynie osłabła. W okresie trzech ostatnich miesięcy dostarczyliśmy 1332 podwody na sumę marek 1.054.590.--, biorąc za:

zaprzęg jednokonny	mk.	960.—
„ parokonny	„	1440.—
„ do przew. chor.	„	1800.—
powóz	„	600.—

Oddział Kominarski.

Sprawa przejścia wycieru kominów przez Cech uległa zawieszeniu, wobec nieprzychylnego stanowiska w tym względzie ze strony Magistratu. Przy niedostatecznej ilości pracowników, w szeregu których notujemy 4 kompletnych inwalidów i 1 suchotnika, akcja samego wycieru pozostawiała wiele do życzenia. Przyznanie 4-tygodniowych urlopów, również przyczyniło się w znacznej mierze do zmniejszenia dni pracy oraz siły roboczej. Powstała więc nagła potrzeba uzupełnienia personelu, gdzie od roku już wypadki sierpniowe wytworzyły luki, oraz podwyższenia z dniem 1 sierpnia stawek na wycieranie kominów o 150 proc., biorąc w rachubę podwyż-

ki płac, uwzględniane przez Magistrat w ciągu roku.

Stajnia Miejska.

Aczkolwiek Miasto korzysta z podwód obywatelskich, lecz dostawa tychże z każdym dniem maleje; przeto usilnem dążeniem Wydziału jest nabycie jaknajwiększej ilości koni, by zmobilizować dostateczny własny tabor tembardziej, że prócz lokomocji transportów, zamierzamy całkowicie przejąć akcję wywózki śmieci, gruzów, szlaki z budynków miejskich, a nawet i ekskrementy. Na myśl podobną pchnęła nas niesumienność przedsiębiorców, którzy pomimo kontraktów opuszczają się bardzo w wykonywanych obowiązkach,

Dział Oczyszczania.

Zły stan sanitarny w nieruchomościach miejskich zmusił nas do zastosowania daleko idących represyj w stosunku do zakontraktowanych przez Miasto asenizatorów. Ponieważ jednak powyższe nie odniosły pożądanego skutku, przeto Wydział uważał za wskazane zwrócić się do Prezydium z wnioskiem nabycia przez Miasto własnego taboru asenizacyjnego, by przejąć całkowicie odnośne funkcje przedsiębiorstw.

Warsztaty reperacyjne.

Założone przez nas na jesieni roku ubiegłego warsztaty reperacyjne stopniowo powiększają zakres swej działalności, gdyż w związku o otrzymanem z Wydz. Kultury i Oświaty poleceniem dokonania remontu w lokalach szkolnych, roboty zdunskie postanowiliśmy wykonać własnymi siłami, angażując dodatkowo jednego jeszcze zduna wraz z pomocnikiem. Ręczone roboty wykonywane są w ścisłym kontakcie z pracą malarską, prowadzoną przez Wydział Budownictwa.

Administracja budynków miejskich.

Wychodząc z założenia, że zarządzanie majątku miejskiego winno

być skoncentrowane w naszym wydziale, przejęliśmy za zgodą Magistratu szereg nieruchomości, które dotąd administrowały poszczególne Wydziały. Również budynki prywatne, które Magistrat wydzierżawił całkowicie dla swych celów, oddane zostały pod nasz zarząd, przez co stworzyliśmy pewną jednolitość.

Teatr Miejski.

Korzystając z przerwy w działalności teatru, wywołanej ferjami letnimi, sprawdziliśmy i uporządkowaliśmy inwentarz ruchomy teatru. Brakujące przedmioty, jako niezwrócone przez b. dyrekcję skreśliśmy z inwentarza po określeniu ich wartości przez rzeczoznawców i straceniu ekwiwalentu z sum należnych b. dyrektorowi z tytułu dokonywanych przezeń przeróbek rekwizytów i kostjumów. Miasto więc, likwidując kontrakt z trupą teatralną, nie poniosło żadnych strat.

Cyfrowa działalność przedstawia się w sposób następujący.

Wpływy.

Komorne i dzierżawa z nieruchomości i placów miejskich mk. 122.473,95.

Wpływy za dost. zaprzęgi dla Wydz. Magistratu mk. 435.820.—.

Wpływy za dost. zaprzęgi dla instytucji państwowych mk. 1201.642,50
Skład Wydziału Gospodarczego mk. 1.758.—.

Oplaty za czyszczenie kominów mk. 1687.743.—.

Wpływ za dost. zaprzęgi dla Wydz. Magistratu mk. 75.657.—.

Zwrot kosztów za roboty wraz z materiałami mk. 28.556.—.

Pensja urzędników etatowych i nietatowych mk. 998.083,75.

Pensja woźnego i gońców mk. 100.018.—.

Lokal mk. 56.250.—.

Wydatki kancelaryjne marek 9.578,82.

Utrzymanie czystości i drobne wydatki mk. 43.666,50.—.

Wydatki nieprzewidziane marek 600.—.

Czynsz za dzierżawę przez Magmachy prywatne mk. 113.010.—.

Pensje służby w bud. miejskich i dzierżawionych mk. 859.545,50.

Remont ogrodzeń i bud. miejsk. i dzierżawionych mk. 87.480.—.

Remont w biurach Magistratu mieszczących się w gmachach prywatnych mk. 24.835.—.

Repar. i przer. w biurach Magistratu mieszczących się w gmachach miejskich mk. 1.966.—.

Opal i światło we wszystkich biurach Magistratu oraz budynkach miejskich i dzierz. mk. 41.488,20.

Zaległe rachunki za gaz i elektryczność w biurach Miejskich, budynkach miejskich i dzierżawionych mk. 78.897,34.

Przedmioty do utrzymania czystości w biurach Magistratu i budynkach miejskich mk. 1.800.—.

Asenizacja i wywózka śmieci z gmachów miejskich mk. 198.850.—.

Asekuracja i podatki m. 5.056,25.

Utrzymanie i kompletowanie inwentarza w biurach Magistratu mk. 152.617,80.

Wydatki nieprzewidziane marek 18.750.—.

Sumy rozrachunkowe marek 482.772,50.

Pensje urzędników Oddziału Dostawy Podwód mk. 96.260,60.

Pensje woźnych Oddziału Dostawy Podwód mk. 103.036.—.

Wydatki kancelaryjne mk. 700.—.

Koszty zaprzęgów m. 1.014.325.—.

Kwatery oficerskie w hotelach i prywatnych mieszkaniach umeblowanych mk. 45.261.—.

Zaległości do 31. III. 20. r. za policyjne oraz władz wojskowych i cywilnych mk. 1.866,64.

Komisje i świadczenia dla urzędników cywilnych ciężących na gminie mk. 78.915.—.

Skład Wydziału Gospodarczego mk. 303.401,20.

Pensje urzędników i majstrów Oddziału Kominiarskiego mk. 434.155.—.

Pensje kominiarzy m. 1.325.735.—

Dodatki w naturze mk. 13.950.—

Wydatki ogólne mk. 500.—.

Kupno rekwizytów oraz przeróbka dekoracji dla Teatru Miejskiego mk. 57.562.50.

Remont Teatru mk. 7.752.—.

Komorne, opał i światło mk. 100.133.86.

Administracja teatru m. 128.955.20.

Utrzymanie inwentarza oraz przewóz dekoracji mk. 3.700.—.

Materiały piśmienne i inne drobne wydatki mk. 23.20.

Asenizacja i wywózka śmieci mk. 33.750.—.

Pensje urzędnika Stajni Miejskiej mk. 24.706.85.

Pensje wóźniców i dozorczy mk. 916.702.50.

Mieszkanie, opał i światło dla wóźniców mk. 16.370.—.

Pasza i podściółka mk. 768.578.20.

Utrzymanie i dopełnienie inwentarza nieżywego mk. 379.303.—.

Podkucie koni oraz smary do kopyt i wozów mk. 36.380.—.

Przeróbki w wozowniach i stajniach mk. 2.702.40.

Kupno nowych koni m. 103.000.—.

Wydatki nieprzewidziane mk. 9.753.70.

Wynagrodzenierzemieślników warsztatów reperacyjnych mk. 322.005.—.

Utrzymanie i zakup narzędzi rzemieślniczych i sprzętów mk. 880.—.

Zakup różnych materiałów mk. 80.617.—.

Wydatki kancelaryjne mk. 350.—.

Wydatki drobne mk. 1.078.—.

Obwieszczenia i Okólniki.

Okólnik № 47.

Uchwałą Magistratu № 1009 z dnia 2. września 1921 roku został przyznany pracownikom miejskim wszelkich kategorii, nauczycielstwu miejskich szkół powszechnych i średnich oraz pracownikom Gazowni Miejskiej w Łodzi jednorazowy nadzwyczajny dodatek drożyzniany na m. wrzesień 1921 r. w wysokości 100%^o poborów miesięcznych wraz ze wszelkimi dodatkami (rodzinnymi, osobistymi i t. p.).

Dodatek ten przyznawać należy wszystkim pracownikom miejskim proporcjonalnie do ilości przepracowanych dni w czasie od dnia 1. do dnia 30. września 1921 r., czyli traktować go jak zwykłą podwyżkę poborów.

Odnosne kwoty należy asygnować z pozycji 4 tytułu „Jednorazowe dodatki drożyzniane dla pracowników miejskich”. (Tytuły te zostały wstawione przez Komisję Skarbową Rady Miejskiej do każdego działu Zamierzeń Skarbowych Zarządu m. Łodzi na rok administracyjny 1921.)

Do sporządzenia odpowiednich list płacy dla robotników, pracowników dziennych i funkcjonariuszów nieestawowych należy przystąpić niezwłocznie, tak aby w czasie od dnia 12. do dnia 15. września 1921 r. wszyscy pracownicy dzienni otrzymali pobory i 100%^o dodatek drożyzniany za czas od dnia 1. do dnia 10. września 1921 r. włącznie, pracownicy zaś nieetatowi — za czas od dnia 1. do dnia 15. września 1921 r. włącznie 100%^o dodatek drożyzniany dla pracowników etatowych zostanie przez Biuro Centralne Zarządu Głównego jednorazowo wysygnowany) przy wypłacie pensji zasadniczej za m. wrzesień 1921 r.

Jednocześnie zaznaczyć się, że tydzień rachunkowy liczyć się będzie obecnie od poniedziałku do soboty każdego tygodnia włącznie, przyczem należne pracownikom wynagrodzenie wypłacane będzie nie za tydzień ubiegły, lecz za tydzień bieżący, tak że np. w dniu 17. września 1921 r. winni wszyscy pracownicy miejscy, pobierający t. zw. dniówkę, otrzymać wynagrodzenie wraz ze 100%^o dodatkiem za czas od dnia 12. do dnia 17. września 1921 r. włącznie, w dniu 24. września 1921 roku — za czas od dnia 19. do dnia 24. września 1921 roku włącznie i t. d.

O ile w sobotę przy wypłacie zarobków pracownikom miejskim, otrzymującym t. zw. dniówkę, okaże się, że niektórzy z nich zwolnieni zostali w ciągu tygodnia, płatnicy

winni nadpłacone kwoty zwrócić Głównej Kasie Miejskiej, zawiadomując jednak o tem kierownika biura swego Wydziału, celem sporządzenia odpowiedniego zarządzenia przyjęcia wpłaty (przez potrącenie z wydatków).

Oдноsne listy płacy dla pracowników miejskich, pobierających dniówkę winny być przez Wydziały najpóźniej w czwartek każdego ty-

godnia (do godz. 12-ej w południe) przesyłane Oddziałowi Finansów i Kontroli do sprawdzenia i zaksięgowania, a następnie przez tenże Oddział najpóźniej w sobotę każdego tygodnia (do godz. 9-ej rano) przekazywane Głównej Kasie Miejskiej do uregulowania.

Blizszych wyjaśnień udzieli na żądanie Dział Personalny Biura Centralnego Zarządu Głównego.

ZAGADNIENIA KOMUNALNE

Uposażenie miast.

Oplakany stan naszych miast i miasteczek pod zaborem rosyjskim pochodził w znacznym stopniu z braków gospodarki finansowej. Podatki na rzecz gmin miejskich były minimalne: kredytu miejskiego, poza Warszawą i Łodzią, niemal wcale nie znano; eksploatacja majątków miejskich, czasem bardzo znacznych, była tak nieudolna, biurokratyzowana, że nie dawała żadnych rezultatów; wreszcie istniał tego rodzaju absurd, że miasta, pozbawione najprymitywniejszych urządzeń, nie mające nie tylko kanalizacji i wodociągów, ale nawet znośnych bruków, oświetlenia, planu regulacyjnego, słowem znajdujące się w stanie prymitywnym, niewielkie swe dochody kapitalizowały. Chodziło tu rządowi rosyjskiemu o lokowanie swych pożyczek długoterminowych czy bezterminowych, a rezultaty takiej polityki widzimy w porównaniu miast Kongresówki z miastami Wielkopolski czy Pomorza. W Galicji, posiadającej jaki taki samorząd miejski, było może trochę lepiej, lecz i tam miasta nie mogły uporządkować się w braku środków finansowych. Wojna jeszcze pogorszyła ten stan. Kapitały miejskie wywieziono, a nawet gdyby pozostały, nie miałyby żadnego znaczenia wobec deprecjacji waluty. Natomiast spadły na miasta wielkie ciężary: kwaterunkowe, dostaw nakazanych przez okupantów, utrzymania ludności bezrobotnej, aprowidowania mieszkańców, remontu i odbudowy zniszczonych budowli miejskich, pokrywania wydatków w zastępstwie państwa, wreszcie wzmógłonych kosztów administracji, które osiągnęły niewspółmiernych w porównaniu z przedwojennymi rozmiarów wskutek podniesienia poborów, wywołanego nowymi zadaniami zarządów miejskich i t. p.

Tym ciężarom miasta nasze nie mogły podoleć. To też w niepodległej Polsce znalazły się bez żadnych urządzeń, a ze znacznymi już długami, zawieranymi doraźnie, na złych warunkach, bez możliwości ich spłaty, a choćby regulowania procentów. Deficyty budżetów miejskich stały się regułą. Trzeba było czerpać ze skarbu państwa, powiększając i tak wielkie jego kłopoty. W czasie od 1-go listopada 1918 r. do końca 1920 roku miasta zapożyczyły się u państwa na 543 mil. mk., ponadto pobrały one w tym czasie prawie 100 mil. mk. na cele inwestycyjne z budżetu Min. robót publ. i przeszło 120 milionów z Miejskiego Zakładu Kredytowego w Warszawie, które to instytucje potrzebne sumy znów zaczerpnęły ze skarbu. Łączna zatem kwota otrzymana przez miasta od państwa wynosiła do 1 stycznia r. b. 764 miliony; w bieżącym okresie budżetowym do 1 lipca dług ten wzrósł znów o 588,51 milionów.

Dalsze zwiększenie tego zadłużenia, odbywającego się kosztem skarbu państwa i emisji papierowej, doprowadziłoby miasta do ruiny. Za-

pobiedz jej można tylko przez jednoczesne zastosowanie dwóch środków; 1) skonsolidowanie długów miejskich, 2) utworzenie stałych źródeł własnego dochodu.

Pierwszy cel mogą miasta osiągnąć za pośrednictwem instytucji kredytu komunalnego, a więc Miejskiego Zakładu Kredytowego w Krakowie, Banku Komunalnego w Warszawie, wreszcie Polskiego Banku Krajowego, którego kapitał zakładowy ma być podniesiony do 100 mil. mk.

Wszystkie te instytucje mają prawo emitować obligacje, za pomocą których zostaną skonwertowane wszystkie długi miast w jeden typ zobowiązań.

Ważniejszą jeszcze sprawą jest zapewnienie miastom własnych źródeł dochodu. Trzeba było tutaj porozumieć się ze skarbem państwa, aby nie wchodzić sobie wzajemnie w drogę. W tym celu rząd opracował projekt ustawy o zasileniu finansów miejskich w b. zaborze rosyjskim i austriackim, który to projekt wniósł świeżo do Sejmu. Przekazuje on gminom miejskim przedewszystkiem podatek od nieruchomości, zaprowadzony w b. zaborze rosyjskim ustawą z 1910 roku na rzecz państwa i rozciąga ten podatek na b. zabór austriacki, znosząc tam jednocześnie podatki domowo-czynszowy i domowo-klasowy, jako oparte na zasadach przestarzałych i bardziej uciążliwe.

Wobec jednak małej dochodowości obecnie nieruchomości miejskich podatek ten przyniesie najwyżej 25 mil. mk. w Kongresówce i około 15 mil. w Galicji. Jako uzupełnienie jego wprowadza się więc podatek od lokali, którego wymiar i pobór ma się uskuteczniać na zasadach dawnego państwowego podatku mieszkaniowego istniejącego w niektórych miejscowościach zaboru rosyjskiego. Ustawa nie określa najwyższej normy tego podatku, może więc on być bardzo znaczny, przewyższając wielokrotnie czynsz mieszkaniowy, ustala natomiast minimum 25 proc. komornego, a to dla uniknięcia ewentualności, żeby koszty rozkładu i poboru nie były wyższe od wpływu kasowego.

W słusznej trosce o finanse miast naszych, tak bardzo opuszczonych, projekt rządowy przekazuje nadto miastom 10 proc. wpływów z pobieranego w nich państwowego podatku dochodowego i przyjmuje na skarb państwa amortyzację oraz oprocentowanie długów miejskich, zaciągniętych na pokrycie wydatków, poniesionych w zastępstwie państwa.

Wreszcie miasta uzyskują prawo ustanowienia podatku ładunkowego od towarów, przywożonych kolejami żelaznymi i drogami wodnymi, z wyjątkiem ładunków urzędowych i artykułów monopolowych.

Ten system podatków miejskich uzupełnią jeszcze podatki od przyrostu wartości własności nieruchomości, podatki od przedmiotów zbytku, podatki od widowisk, które stosownie do teorii skarbowości i praktyki administracyjnej stanowią zwykle dziedzinę eksploatacji dla samorządów.

Postanowienia końcowe ustawy upoważniają rząd do rozciągnięcia nowej ustawy na obszar b. dzielnicy pruskiej drogą rozporządzenia ministerjalnego, co nastąpi w chwili unifikacji ostatecznej, gdyż narazie system podatków miejskich jest tam znacznie rozwinięty i naogół wystarcza na zapokojenie potrzeb miast. W dwóch innych zaborach ustawa obowiązywać ma wstecz — 1-go stycznia 1921 r.

Szybkie uchwalenie jej przez Sejm pozwoli nareszcie miastom naszym wkroczyć na drogę normalnej gospodarki finansowej i podnieść się z tego straszego stanu zaniedbania kulturalnego i sanitarnego, w jakim dotychczas pozostają.

Budowa nowych domów.

Jedną z największych i najdokuczliwszych bolączek Warszawy i Łodzi jest brak mieszkań, który w ostatnich dniach przyjął rozmiary wprost katastrofalne. Od 7 lat, t. j. od wybuchu wojny w Warszawie i Łodzi nie został zbudowany ani jeden dom. Wiele zaś domów wskutek nieodpowiedniego konserwowania, lub raczej wskutek braku konserwowania znajduje się w tak fatalnym stanie, że wcale w nich mieszkać obecnie nie można.

Dziś w Warszawie brak mieszkań jest tak wielki, że ten kto zdoła znaleźć choć jakiegokolwiek mieszkanie, uważany jest za człowieka, który się urodził pod szczęśliwą gwiazdą.

Do tego stanu przyczynił się w dużej mierze Rząd, który zamiast przystąpić odrazu do budowy własnych gmachów państwowych, obrał inną drogę, poszedł po linii najmniejszego oporu i przystąpił do rekwirowania różnych gmachów, budynków i lokali dla swych przeróżnych i niezliczonych urzędów. Jednak doświadczenie, ta największa mistrzyni życia, wykazało, iż rekwizycją nie rozwiąże się kwestji mieszkaniowej i nie zaspokoi się braków lokali w stolicy.

Przeto Rząd ostatnio przystąpił do budowy własnych gmachów państwowych w Mokotowie, na Żoliborzu pod Cytadela, a projektuje się budowa i w innych jeszcze miejscach,

Ale to jeszcze nie wystarcza, aby sprawą budowy domów zajął się tylko Rząd, który ze względu na zły stan swych finansów musi ogromnie liczyć się z wydatkami. W akcji budowy mieszkań w Warszawie winno wziąć szeroki żywy udział społeczeństwo polskie i przyjść temu rządowi z pomocą. Jest tu ogromne i niewyzyskane pole dla działalności różnych Towarzystw spółdzielczych, kooperatyw budowlanych, instytucyj i t. d.

Dziś budowa choćby nieznacznie domu mieszkaniowego wyma-

ga tak znacznych kapitałów, że przeraża sły finansowe poszczególnych jednostek. Tylko kapitały złączone, spółki akcyjne, tylko Towarzystwa spółdzielcze, oparte na licznych członkach wnoszących swe udziały, są w stanie prowadzić budowę domów.

Mając to wszystko na uwadze, powstało w początkach tego roku pierwsze Spółdzielcze Towarzystwo Budowy Własnych Mieszkań. Inicjatywa założenia takiego Towarzystwa powstała w gronie delegatów mieszkaniowych wszystkich Ministerstw i urzędów państwowych pod przewodnictwem p. J. Mikułowskiego, delegata Ministerstwa Robót Publicznych.

Celem tego Towarzystwa według statutu, zatwierdzonego w kwietniu r. b., jest budowa domów dla zapewnienia swym członkom używalności mieszkań dogodnych i stałych.

Pierwotny kapitał był dość skromny bo składał się z wpisowych po 1000 marek od każdego członka, których na początku było 60-ciu. Obecnie środki tego Towarzystwa są dość pokaźne, bo nie licząc gotówki w wysokości kilku milionów Towarzystwo posiada już własny dom przy ul. Smoczej № 7 i odpowiednie materyjały budowlane.

Towarzystwo Spółdzielcze Budowy Własnych Mieszkań liczy obecnie 262 członków, podzielonych niejako na 3 grupy, stosownie do czasu zapisania się. Pierwszą grupę stanowią członkowie w liczbie 30 osób dla której Towarzystwo zakupiło dom przy ulicy Smoczej № 7, gdzie przy pomocy specjalnego komitetu budowlanego, wybranego z pośród członków tejże grupy, prowadzą się roboty i jest nadzieja, że z końcem bieżącego roku budowa i remont tego gmachu zostaną ukończone. Drugą grupę stanowią członkowie w liczbie 100 osób i dla tej grupy Towarzystwo opracowało projekty planu i budowy domu na terenie państwowym przy ul. Górnej, który Ministerstwo Robót Publicznych obiecało Towarzystwu na ten cel wy-

dzierżawić, zgodnie z decyzją Sejmu zapadłą na posiedzeniu dnia 29 lipca r. b. Dla pozostałych zaś członków w liczbie około 1770 Towarzystwo projektuje na zasadach wyżej wymienionej ustawy Sejmowej wydzierżawić z terminem wieczystym lub zakupić na własność 8 hektarów na Żaliborzu dla wybudowania na nim domków z ogródkami.

Możność przydzielenia każdemu z członków własnego mieszkania stanowi jakoby społeczne zabezpieczenie części mieszkańców miasta na starość i poniekąd dąży do zmniejszenia nędzy mieszkaniowej. Jest to jedyne wyjście z niemożliwych stosunków powstałych na tle rekwizycji mieszkania.

Zbyteczne jest dodawać jak ogromne znaczenie dla zaspokojenia braku mieszkań w Warszawie ma to Towarzystwo. To też władze państwowe. Sejm i Magistrat m. Warszawy okazują Towarzystwu przychylnie poparcie. Ale poparcie to jest raczej natury moralnej, niż konkretne. Wstrzeźliwość i obiektywne naszych sfer rządowych bądź przy wydzierżawianiu temu Towarzystwu gruntów, bądź przy udzielaniu subsydjów w formie pożyczek są nieusadnione, gdyż jest to Towarzystwo współdzielcze, oparte na kapitałach, zebranych z oszczędności ludzi pracy, Towarzystwo, które nie ma na celu żadnych zysków lub spekulacji, lecz dąży jedynie przez budowę domów do rozwiązania kwestji mieszkaniowej w Warszawie.

Państwo takim Towarzystwu winno, okazać należyłą pomoc. Boć przecież wygodniej będzie i ekonomiczniej dla Państwa przyjść takiemu Towarzystwu współdzielczemu z pomocą, choćby nieznaczną, niż prowadzenie budowy domów na własną rękę, co, jak wiemy, z doświadczenia, jest zazwyczaj kosztowniejsze i mniej udatne.

(„Rzeczpospolita“)



Sprawy aprowizacyjne.

W sprawie aprowizacji miast.

W sprawie handlu zbożem i aprowizacji miast powzięła rada nadzorcza Związku ziemian następującą uchwałę, którą zakomunikowała również wszystkim oddziałom Związku:

„W chwili przejścia do wolnego handlu zbożem i związanej z tem możliwości niebezpiecznego wzrostu cen rada nadzorcza Związku ziemian wzywa wszystkie zrzeszenia ziemiańskie do zastosowania środków, któreby skierowały wszystko zboże wyprodukowane przez folwarki, a przeznaczone na sprzedaż, do organizacji i instytucji, mających na celu bezpośrednio zaopatrywanie spożywców.

„Rada nadzorcza Związku ziemian potępia bezwzględnie sprzedaż zboża handlarzom, którzy mogliby wywieźć je za granicę państwa, lub zrobić przedmiotem spekulacji i traktować będzie jednostki, któreby się sprzedaży takich dopuściły, jako wykraczające przeciw interesowi narodowemu.

„Dla zaspokojenia najbliższych potrzeb aprowizacyjnych rada nadzorcza Związku ziemian zobowiązuje wszystkich członków Związku i wzywa ziemian, stojących poza Związkiem, aby przynajmniej trzecią część przeznaczoną na sprzedaż ogólnej ilości żyta, pszenicy i jęczmienia sprzedali i dostarczyli przed 15 listopada instytucjom, powołanym do skupu zboża, a dającym bezwzględną gwarancję niespekulacyjnej działalności. Instytucje te będą płacić za zboże ceny dobrowolnie umówione, oparte o notowania giełdowe.

„Pozatem rada nadzorcza Związku ziemian poleca powiatowym oddziałom Związku wejść w porozumienie z miejscowymi zrzeszeniami spożywców, ekonomicznie należących do najbardziej upośledzonych kategorii ludności, celem ułatwienia ich aprowizacji“.

W tej samej sprawie powzięły też szereg uchwał poszczególne oddziały

Związku ziemian. Uchwały te zasługują na uwagę, o ile bowiem zawarte w nich zapowiedzi zostały zrealizowane, miasta nasze z mniejszą obawą spoglądać by mogły na problem aprowizacyjny w ciągu nadchodzącej zimy.

Oddział kutnowski na zebraniu ogólnem w d. 6 sierpnia r. b. uchwalił, co następuje:

„Chcąc dać możność ludności chrześcijańskiej miast pow. kutnowskiego zaopatrzenia się w zboże bezpośrednio od producentów, oddział kutnowski Związku ziemian postanawia, iż każdy majątek, należący do Związku musi zarezerwować 4 korce zboża chlebowego z każdej włóki przestrzeni majątku dla odstąpienia go ewentualnej organizacji, która się ma wyłonić z pośród mieszkańców tych miast. Oferuje się narazie miastom zboże w stosunku 2 korcy z włóki, pozostałe 2 korce będą wymagalne dopiero po Nowym Roku, cena zboża będzie obowiązywać przyjęta w momencie sprzedaży przez syndykat. Uchwała powyższa, w myśl decyzji rady nadzorczej Związku ziemian, obowiązuje bezwzględnie członków pod rygorem odpowiedzialności przed sądem Związku ziemian, ze wszystkimi konsekwencjami stąd wypływającymi, aż do wyłączenia ze Związku włącznie. Sposób wykonania uchwały nastąpi, po porozumieniu się z organizacją miast, o czym członkowie na zebraniu będą powiadomieni.“

Oddział radomski na zebraniu ogólnem w dn. 6 sierpnia r. b. powziął następującą uchwałę:

„Ogólne zebranie radomskiego oddziału Związku ziemian, po wysłuchaniu uchwały rady nadzorczej z d. 28 lipca 1921 roku w sprawie handlu zbożem i przyjmując w całej rozciągłości zasady w tej uchwale zawarte, a zmierzające do oddania całej wolnej produkcji organizacjom i instytucjom, mającym na celu bezpośrednio zaopatrywanie spożywców, postanawia: Dla ułatwienia zaaprowizowania konsumentów w zboże do-

stawić do 15-go listopada 1921 roku organizacjom społecznym i handlowym, dającym gwarancje niespekulacyjnej działalności (Spółka rolna, P. U. Z. kooperatywy i t. p.) zboże (żyto, pszenicę, jęczmień) w ilościach 25 km. z morgi gruntów ornych i z tej dostawy przed zarządem oddziału we właściwym terminie wylegitymować się.“

Oddział konińsko-słupecki na zebraniu w dniu 22 lipca r. b. uchwalił, co następuje:

„Zaleca się członkom przy sprzedaży zboża dać pierwszeństwo syndykatom rolniczemu. Spółce akcyjnej handlu ziemiopłodami lub instytucjom pokrewnym z pominięciem zupełnem paskarzy. Stawia się jednakowoż tym instytucjom warunek, aby zachowały w naszych powiatach ilość zboża koniecznie potrzebną dla wyżywienia naszych bezrolnych w miastach i wsiach. Za to członkowie Związku ziemian obowiązują się magazynować wyznaczone przez zarząd Związku ziemian, po porozumieniu z syndykatem rolniczym, odpowiednie ilości zboża. Pożądane jest, aby zboże nie było wywożone w stanie surowym, ale przemielone na mąkę, aby otręby pozostały na potrzeby naszych gospodarstw.“

Oddział sochaczewski na zebraniu w d. 16 lipca r. b. uchwalił, że:

„Członkowie Związku ziemian oddziału sochaczewskiego obowiązują się, do czasu następnego zebrania i dalszego wyjaśnienia sytuacji wolnego dandlu zbożowego, nie sprzedawać zboża niepowołanym kupcom i spekulantom, nie wyczerpawszy przedtem wszelkich środków porozumienia się z syndykatem rolniczym lub innymi krajowymi firmami i ze składami zbożowymi“.

Oddział mławski na zebraniu w dn. 29 lipca r. b. powziął następującą uchwałę:

„Sprzedaż zboża (żyto, pszenica i jęczmień) kupcom wyznania mojżeszowego, bez uprzedniego porozumienia się z komisją w tym celu wybraną, która tylko w nadzwyczaj-

nych wypadkach ma prawo udzielać zezwolenia — uważa za czyn wysoce nie obywatelski i jako taki będzie odpowiednio napiętnowany. Kontrakty, już sprzedanego zboża, należy jaknajprędzej przedstawić tejże komisji. Nadto komisja ma zwrócić się do magistratu oraz starostwa z zapytaniem o ilość zboża potrzebnego dla wyżywienia ludności miejskiej oraz wysłać depezę do ministerjum, zawiadamiając o sytuacji na granicy”.

Oddział wieluński na zebraniu w d. 7 sierpnia r. b. uchwalił, co następuje:

„W chwili przejścia do wolnego handlu zbożem i związania z tem możliwości niebezpiecznego wzrostu cen, winni wszyscy ziemianie wyprodukowane zboże sprzedawać wyłącznie firmie: „Rolnik wieluński“ ażeby w ten sposób, wyłączając pośredników, zabezpieczyć aprowizację większych środowisk i bezrolnych mieszkańców miasteczek, potępiając przytem bezwzględnie sprzedaż zboża handlarzom, którzy mogliby je wywieźć za granicę państwa, lub zrobić przedmiotem spekulacji. Postanowiono traktować te jednostki, które się sprzedaży zboża handlarzom dopuściło, jako wykraczające przeciw interesowi narodowemu”.

Oddział wrocławski na ogólnem zebraniu w dn. 28 lipca r. b. powziął następującą uchwałę.

„W głębokiem przeświadczeniu o szkodach, jakie ponieść może aprowizacja kraju wskutek opanowania handlu ziemiopłodami przez żywoły wrogie państwowości polskiej, oraz w dążeniu do wykorzystania przełomowej chwili w przejściu do wolnego handlu dla spolszczenia tegoż, Związek ziemian postanowił zobowiązać wszystkich swoich członków, pod rygorem umieszczenia nazwisk na czarnej liście, do niezawierania transakcji handlowych na zboże i okopowe z pośrednikami”.

Oddział krasnotawski na jednym z ostatnich zebrań uchwalił, co następuje:

„Wchodząc w nadzwyczaj trudne położenie urzędników państwowych, postanawia sprzedać na zaprowidowanie 500 rodzin urzędniczych w powiecie 20 wagonów zboża chlebowego od większej własności po cenie o 50% niższej od notowanych cen przez giełdę zbożową. Oprócz tego postanawia zaaprowidować urzędników w warzywa i okopowiznę”.

Oddział łódzko-brzeziński na zebraniu w dniu 16 lipca r. b., postanowił rozesłać uchwały rady nadzorczej Związku ziemian do wszystkich ziemian powiatów brzezińskiego i łódzkiego, zaznaczając ze swej strony, że ziemianie, którzy nie zastostosują się ściśle do treści uchwały, będą piętnowani publicznie.

Ponad to następujące oddziały postanowiły bezwzględnie nie sprzedawać zboża chlebowego kupcom — spekulantom: garwoliński, kaliski, łaski, piotrkowski i płocki.

Kronika miejska.

— **Narada Prezydenta z Komisją Międzyzwiązkową.** W dniu 14-go b. m. odbyła się pod przewodnictwem prezydenta Rzewskiego narada z Komisją Międzyzwiązkową, reprezentującą wszystkie związki pracowników miejskich, w sprawie zrównania do dn. 1-go października r. b. płac pracowników komunalnych w Łodzi z płacami obowiązującymi w Warszawie.

Prócz tego Komisja Międzyzwiązkowa wystosowała szereg postulatów podrzędniejszej wagi, które częściowo zostały zaakceptowane przez prezydenta miasta. Między innymi załatwiono polubownie sprawy zatargów, wywołanych wydaleniem robotników, należących do związku rob. niefachowych. W porozumieniu ze związkiem szpitalników i odkaza-czy załatwiono sprawę samowolnego opuszczenia stanowisk przez pracowników, przy czem związek oświadczył, że nie sprzeciwia się pociąganiu takich pracowników do odpowiedzialności karnej.

Došlo również do porozumienia, co do wynagrodzenia za godziny nadetatowe, które będą obliczone w stosunku do całkowitych poborów, nie zaś jak dotychczas stosownie do pensji zasadniczej.

Związek urzędników miejskich wystąpił z protestem z powodu przyjmowania nowych urzędników przy jednoczesnym wydalaniu pracowników w wydziałach podlegających likwidacji, względnie redakcji, uważając tego rodzaju postępowanie za niesprawiedliwe. Prezydent Rzewski przyrzekł, że obsadzenie wakujących ponad będzie się odbywało w porozumieniu z zarządem związku. W sprawie postulatu tegoż związku, co do uwolnienia z pracy urzędników nie należących do związku, prezydent oświadczył, że przychylić się do tego żądania nie może, nadmienając, że związkowi przysługuje prawo wpływania na wymienionych pracowników drogą uświadamiania. Zasadniczo przychylnie odniósł się prezydent miasta do żądania usunięcia pracowników, posiadających majątki lub przedsiębiorstwa własne, wzgl. zamożnych rodziców, zwrócił jednak uwagę, że w kilku wypadkach opinia związku nie była ścisła i że podobna ocena wymaga wielkiej ostrożności i rozważli. Wreszcie Związek Urzędników Miejskich wystąpił z żądaniem skasowania premij dla skwestratorów miejskich oraz interweniował w sprawach, dotyczących Wydz. Budownictwa, między innymi w sprawie zwolnienia inż. Lindnera.

Polski Związek Zawodowy Robotników Ziemiowych zwrócił się o wydanie świadectw tymczasowych państwowej pożyczki krótkoterminowej. Prezydent przyrzekł, że świadectwa będą wydane po otrzymaniu tychże z Min. Skarbu.

Na zakończenie prezydent Rzewski oświadczył, że Magistrat chętnie pospieszy z pomocą Związkowi w ich działalności kulturalno-oświatowej.

— **Biuro porad prawnych.** Uchwałą Magistratu powołane zostało do

życia Biuro bezpłatnych porad prawnych przy Wydziale Opieki Społecznej.

Biuro udzielać będzie bezpłatnych porad prawnych inwalidom, wdowom, sierotom i osobom niezdolnym.

Konieczność zorganizowania tej placówki społecznej spowodowana była mnożącymi się objawami wyczerpania ludności niezamożnej przez doradców pokątnych, którzy podżegając nieznanymi przepisami prawnymi do pienactwa, ciągnęli z tego procederu znaczne zyski, rujnując niejednokrotnie swoje ofiary.

— **Na Targi Wschodnie.** Rada nadzorcza Targów Wschodnich we Lwowie zaprosiła na uroczystość otwarcia wystawy w dniu 25-go września prezydja Rady Miejskiej i Magistratu.

— **Kartofle.** Pragnąc przyjść z pomocą ludności, Magistrat sprowadził transport kartofli w ilości 150 wagonów. Kartofle te nabywać można bez ograniczenia ilości na składach przy ul. Konstantynowskiej i Jerzego.

Wydział Zaprowjantowania sprzedaje kartofle hurtowo po cenach ulgowych, kooperatywom, związkowi robotniczemu, zrzeszeniom i spółkom prywatnym. Informacji udziela dyrektor Wydz. Zapr. p. Lauterbach.

— **Nominacje.** Dyrektorem Wydziału Zaprowjantowania Miasta mianowany został dotychczasowy referent tegoż Wydziału p. T. Lauterbach.

— **Zboże dla ciężko pracujących.** Państwowy Urząd Zbożowy zawiadomił Magistrat m. Łodzi, że w związku z likwidacją Urzędu, ministerstwo przydzieliło tytułem zajętych deputatów dla ciężko pracujących przeszło 300 (trzysta) wagonów zboża po wyjątkowej taniej cenie, jednakże tylko za uprzednią wpłatą gotówkową. Ze względu, że Magistrat nie dysponuje na ten

cel tak znaczną sumą, która przekracza sto milionów młk., konieczny jest jaknajszyszy współdziałanie sfer zainteresowanych w formie przedpłaty.

Magistrat delegował w sprawie udzielenia kredytu na cel powyższych swych przedstawicieli lecz Min. Aproprowizacji, motywując likwidacją odmówiło kredytu.

Wobec powyższego leży w interesie robotników i przemysłowców wpłacenia potrzebnej sumy w ciągu dwóch dni, gdyż inaczej przydział ten dla miasta przypadnie z wielką stratą dla aproprowizacji.

Dotychczasowe wpłaty są tak minimalne, że w żaden sposób nie przyczynią się do uskutecznienia tranzakcji.

ZCŁEJ POLSKI.

Sytuacja finansowa m. st. Warszawy.

Delegacja Rady miejskiej wybrana na posiedzeniu w dniu 25 sierpnia, wspólnie z Prezesem Rady i Prezydentem miasta, przedstawiła Rządowi sytuację finansową Zarządu miasta w następujących zarysach:

Miasto Warszawa od dłuższego czasu pozbawione jest dochodów:

podatek od nieruchomości, będący przed wojną podstawą budżetu, unicestwiony został przez ustawę o ochronie lokatorów:

podatek miejski od dochodów, wprowadzony w r. 1918, mogący stać się bardzo poważną pozycją w dochodach miasta, uchwałą Sejmu został uchylony:

podatek konsumcyjny, nie odpowiadający współczesnym dążeniom społecznym, zwłaszcza wobec drożyny artykułów spożywczych, trudny jest do wprowadzenia i z tego względu, że wymagałby otoczenia Warszawy, wymagającym nadmiernych kosztów, kordonem.

Władze miejskie, pozbawione podatków, mogących być głównym

źródłem dochodu, nie otrzymały od Rządu ani należytych uprawnień podatkowych, ani odpowiedniej pomocy finansowej, pozwalającej na utrzymanie równowagi w budżecie miejskim.

Wydatki miasta przekraczają 6 miliardów marek, a dochód sięga zaledwie 1½ miljarða.

Wszelkie starania u rządu o danie należytych uprawnień podatkowych miastom b. Kongresówki, czynione przez: Zarząd m. st. Warszawy, Związek Miast, Zjazdy miast w Warszawie, Krakowie i Poznaniu i jednomyślne uchwały Rad Miejskich bardzo wielu miast polskich nie dały rezultatów. Ustawa o zasileniu finansów miejskich, opracowywana w ciągu 2 lat przez ministerstwo spraw wewnętrznych i ministerstwo skarbu i wniesiona dopiero bieżącym przez Radę Ministrów do Sejmu nie jest bynajmniej wystarczającą i katastrofy nie zażegna.

Przekazane miastu w ostatnich czasach przez Rząd i Sejm dwa nowe źródła podatkowe: podatek mieszkaniowy i podatek od trunków są opracowywane i będą przez Radę Miejską rozważone i zdecydowane w miesiącu wrześniu, nie będą jednakże w stanie pokryć nawet części niedoboru i nie mogą dać zaraz dochodu.

Wielokrotne od 1 listopada 1918 r. żądania robotników miejskich podwyższenia wynagrodzeń kończyły się częściowym poparciem tychże przez Rząd i zgodą Rządu na udzielenie odpowiedniej subwencji, ale subwencja rządowa wpływała przez pierwsze miesiące, a następnie została wstrzymana. Skutkiem tego wytworzył się nowy kilkuset miljonowy niedobór.

Spadek waluty i niezwykle szybko wzrastająca drożyna uniemożliwiły utrzymanie wydatków w granicach budżetu i musiały być zwiększone gdy dochody mogły być powiększone bardzo nieznacznie. Jedynie przedsiębiorstwa tramwajów i wo-

dociągów dają możność przenoszenia zwiększonych kosztów na konsumenta, gdy w innych działach gospodarki miejskiej (szkoły, szpitale, zakłady położnicze, instytucje dobroczynne, utrzymanie ulic, światlenie etc.) to nie może być skuteczne.

Wynagrodzenie urzędników miejskich jest niedostateczne.

Otrzymują oni mniej niż robotnicy :

	Bez projektów.	Z projekto- obecnie dodat- ku 10 procent, dat. 10 proc.
Starszy dezynfektor	33,943.--	37,337.--
Kucharka	25,883.--	28,471.--
Naczelnik wydziału zdrowia publiczne- go d-r medycyny	24,512.--	24,512.--
Starszy maszynista na stacji pomp	30,223.	33,245.--
Naczelnik wydziału wodociągów i kanał.	29,403.	29,403.--
Najniższy urzędnik	12,638.--	12,638.--

a Rząd odmawia władzom miejskim prawa decydowania o wynagrodzeniu swych urzędników, grożąc wstrzymaniem miastu wszelkiej pomocy, gdyby Magistrat stosował się do powziętej w tym względzie przez Radę Miejską uchwały.

Robotnicy miejscy, jakkolwiek otrzymują wynagrodzenie wzrastające co miesiąc w stosunku do zwiększającej się drożyzny, stawiają wciąż nowe wymagania, dążąc do poprawy bytu. Rząd, godząc się na nowe podwyżki płac, nie uwzględnia w pełnej mierze wzrastających z tego powodu wydatków miasta.

Stałe odmawianie miastu pomocy rządowej w rozmiarach, odpowiadających niezbędnemu potrzebom, wywołało katastrofę, która w najbliższej przyszłości grozi gospodarce miejskiej ruiną. Zaległe wypłaty kasy miejskiej przekraczają 500 milionów marek. W szpitalach i przytułkach chorzy i dzieci już dzisiaj cierpią z powodu braku żywności, której miasto nie jest w stanie zakupić. Wstrzymaną została budowa szkół, co powoduje, że tysiące dzieci w nadchodzącym roku szkolnym zamiast kształcić się, skazane zostaną na poniewierkę życia wielkomiejskiego. Nasuwa się konieczność przerwania

wszelkich robót miejskich i zamknięcia instytucji, niezbędnych dla normalnego biegu życia w Warszawie.

Władze miejskie, nie mogąc dla braku środków podjąć swym zadaniom, stały się czynnikiem, wzbudzającym coraz większy niepokój i coraz większe zadowolenie szerokich warstw ludności. Takie położenie skłoniło. Radę m. st. Warszawy do powzięcia uchwały, domagającej się wydatnej pomocy od Rządu, a z naciskiem podkreślającej, że za groźny stan rzeczy w stolicy kraju władze miejskie, pozbawione środków, a nie doznające od Rządu należytej pomocy, odpowiedzialności dłużej ponosić nie mogą.

Wybrana przez Radę m. st. Warszawy delegacja, spełniając powierzony jej mandat, prosi o spowodowanie takiej uchwały Rady Ministrów, która zapewniłaby miastu do czasu unormowania dochodów miejskich, niezbędną zaliczkę finansową. Ta zaliczka może być skuteczna jedynie w razie przyznania Magistratowi stałej, regularnej subwencji, która zgodnie z poprzednimi przedstawieniami wynosiła w maju r. b. 230 milionów marek miesięcznie.

Ta zaliczka miesięczna po otrzymaniu zaległości, które od 1 kwietnia r. b. powstały, powinna być (zależnie od zwyczajki lub zniżki waluty i dochodów miejskich) ustalana co kwartał, nie na podstawie jednostronnego orzeczenia ministerstwa skarbu, jak to działo się dotąd, ale po zbadaniu istotnego stanu rzeczy przez Rząd wspólnie z Magistratem.

Jednocześnie niezbędne jest spieszenie przez Rząd ustawowego podziału źródeł podatkowych miejskich i państwowych w artykule 69 konstytucji.

Restauracja Wawelu.

W ciągu ubiegłych kilku miesięcy wpłynęło do kasy kierownictwa odnowienia zamku na Wawelu pięć milionów marek polskich. Suma ta pozwoliła na prowadzenie robót bez przerwy, mimo niedostatecznej dotacji rządowej.

Z pieniędzy, zebranych na fundusz cegielkowy, nabyto blachę miedzianą na helm wieży Zygmunta III i krycie helmu rozpoczęto, dalej zamówiono blachę miedzianą na helm Lubranki (koszta blachy wynoszą przeszło milion marek), przeprowadzono dokładne przekopanie terenu przed północną fasadą zamku (tarasy od ul. Kanoniczej), rozpoczęto roboty koło budowy nowego mostu i bramy od strony ul. Kanoniczej, zniesiono krenelaże na murze wzdłuż dojścia do bramy, wyresteurowano parter i I piętro Lubranki, wykonano do niej całą kamieniarzkę i przygotowano fasadę zamku i skarbcza od strony podwórczyka Batorego, rozpoczęto budowę reszty kominów na zamku i wewnętrzne urządzenie wykopanej romańskiej bazyliki.

W ciągu bieżącego sezonu, o ile składki nadal będą dopisywały wykonane będzie wszystko, co program robót na rok bieżący przewidywał, więc uporządkowanie dojścia do zamku od ul. Kanoniczej, wykończenie północnej i wschodniej fasady zamku, z wyjątkiem Kurzej Stopy i gotyckiego pawilonu i udostępnienie dla publiczności wykopalisk romańskich w podwórku Batorego.

Ukończone już badanie i przekopanie terenu przed północną fasadą zamku przyniosło mnóstwo ciekawych szczegółów, dotyczących wyglądu zamku w epoce przedgotyckiej. Odkopano tu reszty wielkiej sali romańskiej, położonej bezpośrednio za odkopaną poprzednio bazyliką (przypuszczalną katedrą Bolesława Chrobrego), następnie drugi budynek mniejszy z tegoż czasu, kwadratową wieżę obronną i reszty murów zamkowych obronnych romańskich. Z przedmiotów, do zdobnictwa należących, znalazł się we wnętrzu tej wieży posążek byka, rzeźbiony prymitywnie w kamieniu, prawdopodobnie reszta romańskiego portalu, oraz kilka przedmiotów późniejszego pochodzenia.

Historycznie ciekawym okazem są kajdany nożne w ilości ośmiu, znalezione w piwnicy t. zw. Tatar-

skiej, gdzie, według opisów zamku z XVII wieku, podczas budowy pałacu renesansowego trzymano jeńców tatarskich, używanych do robót w zamku. Przedmioty te będą wystawione na widok publiczny w szafach Muzeum wawelskiego, w sali obok rotundy św. Feliksa i Adaukta.

Nowi prezydenci.

Prezydentem miasta Radomia został wybrany ławnik oddziału podatkowego m. Sosnowca p. Caluń z listy P. P. S.

Były prezydent m. Radomia, p. Foryś (P. P. S.) zrezygnował ze stanowiska prezydenta, został mianowany starostą na kresach. Przed objęciem stanowiska prezydenta, p. Foryś był przez 12 lat krędzem kanonikiem w Małopolsce.

B. prezydent m. Tomaszowa, inż. Gurszczyński, mianowany prezydentem m. Ostroja.

Prezydentem miasta Bydgoszczy po znieważeniu przez tłum dotychczasowego prezydenta p. Maciaszka, został wybrany p. Wincenty Łukowski. Po objęciu stanowiska prezyd. Łukowski zwrócił się do ludności m. Bydgoszczy z następującą odezwą:

OBYWATELE!

Przyjmując urząd prezydenta miasta w chwili tak przełomowej nie tylko dla miasta ale i dla całej naszej Ojczyzny, zdaję sobie sprawę, że stanowisko moje jest nadzwyczaj trudne, że jeśli nie znajdę poparcia we wszystkich sferach naszego społeczeństwa, to praca moja pójdzie na marne.

Zaufanie, jakim większość ludności tutejszej zaszczyliła mnie, pozwala mi wierzyć, że gdy najszerze masy naszego ludu pracującego razem z inteligencją pójdą ze mną ręką w rękę, to wtenczas chociaż w części wypełnię zadanie, którego podjąłem się.

Nie znam dziś żadnych partji politycznych, stoję poza niemi, natomiast chciałbym, by tu w Bydgoszczy powstała jedna wielka partja — partja pracy nad odrodzeniem na-

szej Ojczyzny. I w tym kierunku będę pracował.

Rzućmy już raz narzekanie i bezpłodną krytykę. Umiał Polak na obczyźnie tworzyć ogniska kultury, umiał przetrwać 150-letnią niewolę, umiał oprzeć się bolszewizmowi, to potrafi wybrnąć z tej chwilowej ciężkiej sytuacji, tembardziej, jeśli ma tak wzorowych i karnych obywateli jak—Wielkopoleanie.

Nie chcę rządzić bez Was, Obywatele. To też chętnie przyjmie każdą radę, każdą wskazówkę życziwą.

Proszę Was dalej, obywatele mia-

sta Bydgoszczy, byście w waszym Prezydencie nie widzieli urzędnika, ale obywatela, który chętnie przyjmie każdego, — każdego wysłucha. —każdemu według sił swoich rady udzieli i będzie się starał dopomóc.

Chciałbym, by nasze miasto stało się nie tylko metropolią przemysłu polskiego, ale by każdy mieszkaniec Bydgoszczy czuł się szczęśliwym obywatelem jednej wielkiej Polski.

Bydgoszcz, 5-go września 1921 roku.

Wincenty Łukowski.

OGŁOSZENIE.

Powołując się na ogłoszenie z dnia 19 maja r. b., W. Z. M. podaje do wiadomości, że odcinek cukrowy № 4 okresu 182 uprawnia do nabycia 400 gr. cukru białego i obecnie jest już realizowany w koperatywach i sklepach miejskich.—

Zwraca się uwagę, iż konsumenci, którzy z powodu zagubienia, spalenia, skradzenia, zniszczenia i t. p. kartek cukrowych, pozbawieni są możności otrzymania cukru, winni używać w przynależnym sklepie miejskim lub kooperatywie odpowiednie zaświadczenie i udać się następnie do Biura Kontroli przy W. Z. M. (Pomorska 18), które ostatecznie zadecyduje wydanie cukru.—

Jednocześnie przypomina się uchwałę delegając H. Z. M., w myśl której reklamacje zagubionych odcinków cukrowych № 1, 2, 3 i 9 okresu 182 nadal uwzględniane nie będą.—

Magistrat m. Łodzi.

LICYTACJE PRZYMUSOWE.

Dnia 21 Września 1921 r. od godz. 9-ej rano odbędą się licytacje przy ul.:

Podrzeczna 8, szafa, Kilińskiego 45, 1 para kamaszy, Aleksandrowska 14, stół, Keima 34, obrus pluszowy, Łagiewnicka 15, stół Piotrkowska 38 szafa.

Dnia 22 Września 1921 r. od godz. 9-ej rano odbędą się licytacje przy ul.:

Piotrkowska 309, waga, Kilińskiego 163, stół, Marysińska 7, lustro, Marysińska 48, lustro, Marysińska 36, stół, Marysińska 46, gramofon, Rzgowska 34, krzesło, Piotrkowska 271, zegar, Marysińska 3, waga, Rzgowska 69, krzesło.

Wydawnictwo Zarządu Miasta Łodzi.

Odbito w tłoczni B-ci Holcman w Łodzi. ul. Zawadzka № 7.